



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, wtorek 17 lipca 1945 r.

Nr 146

Czas skończyć

Jeńcy wojenni, którzy lata przebyli w obozach w Niemczech, przymusowi robotnicy — Polacy, ofiary rozmaitych „japanek“, tak popularnych podczas wojny — z utęsknieniem oczekiwali dnia, kiedy Armia Sprzymierzona przyniesie im wolność i umożliwi powrót do Ojczyzny.

Rzesze męczenników reżimu hitlerowskiego, tysiące ofiar chorych i wyczerpanych, żyło tylko tą nadzieją, że nadjdzie wreszcie dzień, kiedy będą mogli znaleźć się wśród swoich najbliższych i rozpocząć normalną pracę nad odbudową nowej Polski. Tak bardzo są nam potrzebni ludzie, tak pragniemy mocnych rąk i otwartych głów, tak chcielibyśmy, aby wszyscy razer bez wyjątku wznosili fundamenty pod gmach demokracji.

Będziemy musieli przecież odrzucić jeszcze to wszystko, co jest przegrane, przeżarte demoralizacją okupanta i jego okrutnych metod. Miejsca puste trzeba będzie wypełnić i dlatego czekaliśmy na powrót tych, co w roku 1939-tym wyruszyli do walki z wrogiem, na tych żołnierzy, którzy zahartowali się w obozowej gehennie i jedyną myślą, jedynym marzeniem na obczyźnie była dla nich ziemia ojczyzna.

I oto, co się stało. W chwili, kiedy ta ziemia została oswobodzona przez żołnierzy Armii Czerwonej, kiedy powrót wydawał się już tak bliskim i tak osiągalnym, okazało się, że powrót nie mogą, gdyż powrót jest zabroniony.

I to przez kogo? — Przez agentów, których wysłali Arciszewscy i Raczkiewicz, przez tych wszystkich, którzy Niemca nigdy nie widzieli, a wojnę przebyli w cudownych warunkach u gościnnego naszego sprzymierzeńca. Że nadużyli tej gościnności, to fakt, że działali zawsze na szkodę odradzającej się Ojczyzny, w imieniu której nabyli występować na emigracji, to też prawda, ale dlaczego w stosunku do własnych rodaków, wymęczonych długoletnią niewolą zajmują tak niehumanitarne stanowisko? —

Łatwo było im przeżyć kataklizm wojenny wśród luksusowych warunków w pierwszorzędnym hotelu w Londynie i bawić się w patriotyzm. Ale niechaj zostawiają w spokoju tych wszystkich, którzy chcą przyczynić się do ogólnego dorobku i wielkości Rzeczypospolitej i którzy naprawdę tylko dla jej dobra działają.

Wara im od prawdziwych patriotów nie nadużywających tego słowa, ale chcących wykazać czynami swoją miłość do Ojczyzny i lojalność.

Oburzającym jest zachowanie agentów emigracyjnych, którzy na domiar wszystkiego grożą represjami mającym zamiar na własną rękę zorganizować powrót. Zdradcy londyńscy wszystkich tych, którzy chcą się znaleźć w Ojczyźnie, terroryzują, posługując się wypróbowanymi, ale niepopularnymi metodami hitlerowskimi.

Wielka Trójka obraduje w Poczdamie

POCZDAM, 16. VII (BBC). Konferencja Wielkiej Trójki rozpoczęła się. Rozmowy toczą się w sali udekorowanej flagami i herbami trzech mocarstw. Trzy miejsca przy stole obrad są wzniesione ponad inne.

BERLIN, 16. VII (BBC). Churchill i Truman odbyli w Poczdamie nieoficjalne rozmowy czekając na przybycie generalisimusa Stalina, który znajdował się w specjalnym pociągu na trasie Moskwa — Warszawa — Berlin.

W pobliżu miejsca konferencji zostały przygotowane luksusowe kwatery dla przywódców sprzymierzonych. Poczdam, ostatnio bardzo zniszczony, jest miastem - ogrodem, goszczącym obecnie największą liczbę mężów stanu od czasów Fryderyka Wielkiego. Parada zwycięstwa z mocarstw odbędzie się w tym tygodniu.

LONDYN, 16. VII. — Korespondent brytyjski donosi, że lotnisko pod Berlinem otoczone było kordonem żołnierzy. Pierwszy na lotnisko wylądował samolot amerykańskiego szefa sztabu, następnie przybyli: minister Eden i b. wicepremier Attlee. Parę minut po 16-tej podsekretarz stanu

Byrnes opuścił samolot. Prez. Truman, który przybył następny, witany był przez zastępcę marsz. Żukowa. W dalszym ciągu lądowały samoloty z różnymi osobistościami. Marszałka Wilsona powitał marszałek Montgomery. Samolot premiera Churchilla wylądował o godz. 18.10. Prem. Churchill dokonał przeglądu warty honorowej. Ostatni przybył marsz. Alexander. Goście w samolotach opuścili lotnisko i udali się do Poczdamu.

Z Moskwy donoszą, że czas trwania konferencji nie został ograniczony.

LONDYN, 16. VII. — Gospodarzem konferencji Wielkiej Trójki jest generalissimus Stalin.

BERLIN, 16. VII. — Ludność niemiecka w miejscu konferencji Wielkiej Trójki znajduje się pod specjalną kontrolą.

LONDYN, 16. VII. — W związku z konferencją w Poczdamie, dzienniki londyńskie optymistycznie zapatrują się na wynik rozmów.

„Daily Telegraph“ pisze, że konferencja w Poczdamie może być dużym krokiem naprzód w kierunku doprowadzenia do ścisłej współpracy między mocarstwami.

Ratyfikacja Karty Pokoju

NOWY JORK, 16. VII. — Przypuszcza się powszechnie, że Statut Narodów Zjednoczonych zostanie ratyfikowany w dniu 23 lipca przez senat amerykański bez dyskusji.

Ponieważ prezydent Truman będzie

wówczas znajdował się w Europie, poczyniono przygotowania, by odesłać Statut drogą lotniczą do Europy prezydentowi do podpisu. Nie jest wykluczone, że prezydent Truman podpisze Statut jeszcze w czasie obrad Wielkiej Trójki.

Międzynarodowy kongres kobiet w Paryżu

PARYŻ 16. VII. — W Paryżu odbył się Kongres Związku Kobiet. W Kongresie brały udział przedstawicielki Związku Radzieckiego, Anglii, Belgii, Hiszpanii i Chin. Przewodnicząca Związku p. Colon w przemówieniu podkreśliła konieczność walki z reakcją. Przedstawicielka Związku Radzieckiego Popowa przedstawiła zasługi kobiet rosyjskich i ich bohaterstwo w walce z okupantem. Kongres powziął następującą rezolucję: oczyszczenia aparatu państwowego z elementów reakcyjnych i sądu nad Petainem i Lavalem. Związek stworzył komitet inicjatywy, którego zadaniem będzie

stworzyć Międzynarodową Organizację Kobiet. W skład Komitetu wchodzi przedstawicielki wszystkich państw biorące udział w kongresie. W deklaracji Komitet oświadczył, że walczy o prawa kobiet i lepszą przyszłość. Komitet wysłał listy zapraszające inne państwa do współpracy.

Kongres Wszechsłowiański o Grecji

NOWY JORK, 16. VII (Polpress). Amerykański Kongres Wszechsłowiański przesłał na ręce Trumana, Stalina i Chur-

Bulgaria i Islandia uznały Rząd Jedności Narodowej

WARSZAWA, 16. VII (Polpress). Rząd bułgarski zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi w najbliższym czasie.

WARSZAWA, 16. VII (Polpress). Rząd Islandii zwrócił się do Rządu Rzeczypospolitej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i wymienienie przedstawicieli dyplomatycznych.

Sztandar francuski w Berlinie

PARYŻ, 16. VII. — W dniu święta narodowego 14 lipca br. sztandar francuski wciągnięto na kolumnę, którą Niemcy wzniesli w Berlinie dla upamiętnienia zwycięstwa nad Francją w roku 1871.

Frank, Greiser i Thumann muszą być sądzeni w Polsce

Niemieccy zbrodniarze wojenni będą s. rowadzeni z Niemiec

LONDYN, 16. VII. — Przedstawiciele polskiej Komisji do Badania Zbrodni Wojennych mają wyjechać do Niemiec, celem sprowadzenia do Polski głównych trzech zbrodniarzy wojennych: b. gubernatora Franka, gauleitera Gdańska Greisera i twórcy obozu na Majdanku Thumanna.

Po konferencji w Simla

NOWY JORK, 16. VII (BBC). — S. S. Sing, przewodca hinduskich emigrantów w Ameryce, wyraził opinię, że mimo fiaska konferencji w Simla lord Wavell powinien w dalszym ciągu starać się doprowadzić do utworzenia hinduskiej Rady Wykonawczej. Jinnah i Pandit Nehru powinni spotkać się ponownie i przedyskutować raz jeszcze sporne problemy.

Czechosłowacja usuwa mniejszości narodowe

LONDYN, 16. VII (BBC). Prez. Benes oświadczył, że Czechosłowacja w najbliższym czasie rozpocznie ewakuację ludności niemieckiej i węgierskiej. Plan ewakuacji

ma zostać zatwierdzony na konferencji w Poczdamie.

Prez. Benes zaznaczył, że Czechosłowacja nie chce mieć w swoim państwie mniejszości, które byłyby wrogo ustosunkowane do kraju. Rosja zgodziła się na plan ewakuacji. Państwa zaś zachodnie, które okupują przeludnione strefy i mają trudności z wyżywieniem ludności, będą miały może pewne zastrzeżenia. Ewakuacja przewidziana jest na 1,5 roku. Tyle czasu miałyby trwać przesiedlenie 2.500.000 Niemców i 400.000 Węgrów. Z Węgrami mogłaby nastąpić wymiana, gdyż 400.000 Słowaków na Węgrzech okazało chęć powrotu do swej ojczyzny.

Czas z tym skończyć. Społeczeństwo polskie w imię dobra publicznego domaga się powrotu swoich współrodaków i współbraci z obczyzny.

Chcemy mieć przeświadczenie, że nikt w tej chwili nie jest skazany na przymusową bezczynność, że wszyscy razem dążymy do jednego celu — do odbudowy Polski.

chilla depeszę w sprawie prześladowania Słowian w Grecji. W depeszy czytamy między innymi:

„Słowianie w Ameryce z wielkim niepokojem śledzą wydarzenia w greckiej części Macedonii, gdzie wedle doniesień prasy amerykańskiej greckie bandy organizacji „Edes“ przy poparciu regularnych wojsk prowadzą akcję, mającą na celu wytepienie Słowian macedońskich.

Terror ten wynika z ogólnej antydemokratycznej polityki obecnego rządu greckiego, skierowanej przeciw bohaterstwu narodowi Grecji. Polityka ta może się stać zarzewiem nowej wojny na Balkanach. W imieniu milionów Słowian żyjących w Ameryce, w imię pokoju i bezpieczeństwa, prosimy o podjęcie odpowiednich środków dla ukroczenia nadużyć rządu greckiego“.

— Grecka organizacja EAM oskarża rząd, że ignoruje warunki zawieszenia broni po ukończeniu wojny domowej. Rząd prześladowa członków organizacji oporu.

Francja na zakręcie

Wypadki jakie zaszły we Francji w ciągu ostatnich tygodni, dowiodły nam niezbicie, że znajduje się ona w obliczu doniosłych zmian ustrojowych i gospodarczych.

Bowiem nie chodzi tylko o to, czy Francja ma mieć parlament jedno- czy dwuizbowy, ale czy zmiana konstytucji jest wewnętrzną potrzebą społeczeństwa francuskiego, czy po tej wojnie dojrzało ono do poprawienia swoich stosunków społecznych, czy będzie umiało nadążyć krokiem epoki, która kroczy „w siedmiomilowych butach”. To jest jedno z najważniejszych zagadnień, które nurtuje współczesną Francję. Jest jasnym, że jako państwo nawskroś nowoczesne w myśl tego musi zadość uczynić wszystkim wymaganiom swego narodu.

Francja posiada i posiadała zawsze ducha reformatorskiego i raczej wybiegała zawsze w historii naprzód, służąc w tym sensie, jako przykład całej Europie.

Umiłowanie wolności i tolerancji ma w tym narodzie dawne tradycje. Saint Simon, Blanqui, Fourier, zjadliwy Voltaire, a nawet sentymentalny Rousseau, położyli fundamenty pod dzisiejszy ustrój tego państwa, Francja zaś nie chce się w dalszym ciągu wyrzucić swego przodującego stanowiska w tej dziedzinie. Jest to zresztą i słusznym i godnym aprobaty.

Duch narodu nie załamał się, ani nie ugiął podczas okupacji faszystowsko-hitlerowskiej. Osobników w rodzaju Laval'a, Petain'a można uważać jedynie za wyjątki, a nie za symbole jakichkolwiek zahamowań w łonie samego narodu, stawianie ich za przykład słabości wśród potomków Gallów byłoby i niesłusznym i niesprawiedliwym.

Francja była jednym z nielicznych państw, które nawet do chwili wybuchu wojny nie uległo i nie ulegało żadnym wpływom faszyzmu, a poza osamotnioną hitleryzującą organizacją kombatancką „Croix de Feu”, na czele której stał płk. de la Rocque, nawet konserwatywne partie nie chciały mieć i nie miały nic wspólnego z faszyzmem.

Zresztą jak już wiemy, de la Rocque stanie w najbliższych dniach przed sądem, oskarżony o demoralizowanie narodu francuskiego w artykułach napisanych w prasie proniemieckiej podczas okupacji. Jest to więc najlepszy dowód kim był ten człowiek naprawdę, a proces przeciw niemu rzuci jasne światło na jego przedwojenną działalność „patriotyczną”.

Ruch, niesłusznie nazwany kombatanckim, „Croix de Feu” powstał we Francji w warunkach najbardziej mu sprzyjających, to znaczy w okresie, gdy Francja, jak i szereg zresztą innych państw, przechodziła kryzys gospodarczy, gdy rosła fala bezrobocia, a warstwy włościańskie i zubożały proletariats miejski odmówiły płacenia po-

datków i świadczeń na rzecz państwa. Pułkownik de la Rocque umiał wygłaszać szumne mowy w rodzaju zresztą oracyj Hitlera, czy Goebbelsa, ale poza tym ten nieodpowiedzialny przywódca siał tylko zamęt i dezorganizację w narodzie francuskim i wreszcie stał się podczas okupacji współpracownikiem Niemców, a kto wie, czy nie był nim w rzeczywistości dużo wcześniej.

Okazuje się, że i Herriot, i Tardieu, i wreszcie Blum niesłusznie zbagatelizowali ruch „Krzyża z Ognia” i jego dwuznacznego przywódcę. Proces sądowy, w którym oskarżonym teraz będzie krzykliwy i mętny pułkownik powinien się być odbyć dużo wcześniej, przynajmniej na cztery lata przed wojną.

Ale już wówczas Laval przymykał oczy na tę „ogniową” działalność, a w rezultacie nie wszystkim wyszło to na dobre.

Ale współczesna republika francuska posiada swe już twarde, niewzruszone zasady, chce definitywnie skończyć z tymczasowością i stąd powstały tendencje do zmiany konstytucji.

De Gaulle, który stoi na stanowisku oparcia się na konstytucji z roku 1875 i na ko-

nieczności zachowania ustawy o parlamencie dwuizbowym, rozczarował społeczeństwo francuskie, które żąda zmian radykalnych i radykalnych reform.

Ostatnie wybory samorządowe dowiodły, że naród francuski wyraźnie przesuwa się na lewo, a większość partii z Herriot'em na czele wypowiada się za parlamentem jednoizbowym.

Ruch Oporu ma w chwili obecnej we Francji wielkie wpływy na wszystkie ugrupowania społeczne, a jego przywódca Saillant jest zapalonym zwolennikiem parlamentu jednoizbowego i gorliwym propagatorem konieczności stworzenia nowej konstytucji. Rozumiejąc doskonale ducha chwili Saillant dowodzi, że nowa konstytucja powinna być zatwierdzona jak najszybciej, inaczej nastąpi kryzys, który opóźni odbudowę Francji.

Poza tym rząd francuski projektuje jeszcze głosowanie w sprawie konieczności utworzenia nowej konstytucji.

Cały świat z zacięciem oczekuje dalszego rozwoju wypadków we Francji i skutków zmian, jakie zajdą w tym państwie w najbliższej przyszłości.

A. LEONTIEW

Aresztowania w Trieście

BELGRAD, 16. VII (Polpress). Brytyjska żandarmeria aresztowała i osadziła w więzieniu wybitnych działaczy antyfaszystowskich w Trieście.

Wśród aresztowanych znajduje się przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Narodowego Triestu Pogassi, były zastępca ko-

mentanta Triestu major wojsk jugosłowiańskich Akseticz i jego żona, z korespondencji prasy jugosłowiańskiej, członkowie komitetu Związków Zawodowych Triestu i inni.

Liczne delegacje robotników złożyły na ręce władz brytyjskich protesty przeciwko aresztowaniu.

Wyniki wyborów w Północnej Irlandii

LONDYN, 16. VII (Polpress). Ogłoszono wyniki wyborów w Północnej Irlandii. Północna Irlandia jest, jak wiadomo, częścią składową Wielkiej Brytanii. W 28 okręgach wyborczych padło na Partię Konserwatywną 178 tysięcy głosów, a na partię opozycyjną 176 tysięcy. Konserwatyści otrzymali 19 mandatów, podczas gdy opozycja otrzymała 9. Ta dysproporcja w rozdziale mandatów tłumaczy się szczególnymi postanowieniami angielskiej ordynacji wyborczej. Partie opozycyjne wystawiły w północnej Irlandii wiele list. W walce wyborczej wzięły udział następujące ugrupowania: nacjonalisci irlandzcy, Labour Party, niezależna Labour Party, republikańska partia socjalistyczna i partia komunistyczna.

W londyńskich kołach politycznych oceniają wyniki wyborów w Północnej Irlandii, która była bastionem konserwatystów, jako ich klęskę. Labour Party otrzymała 4 razy więcej głosów niż w poprzednich wyborach, wzrosła też znacznie ilość głosów oddana na kandydatów komunistycznych.

Światowy Kongres Zw. Zawodowych

LONDYN, 16. VII (Polpress). Komitet Administracyjny Światowej Konferencji Związków Zawodowych postanowił zwołać Światowy Kongres Zw. Zaw. w Paryżu w dniach od 25 września do 9 października br. Rozesłano zaproszenia do:

- związków zawodowych, które brały udział w światowej konferencji w Londynie,
- związków zawodowych, które zostały zaproszone na konferencję w Londynie, lecz z różnych przyczyn nie mogły wziąć w niej udziału,
- związków zawodowych, które po konferencji londyńskiej stały się członkami Komitetu Światowej Konferencji Związków Zawodowych.

Związki Zawodowe, które nie otrzymały zaproszenia, mogą zwrócić się w sprawie udziału w konferencji do Komitetu Administracyjnego. Kraje liczące mniej niż 125 tysięcy członków związków zawodowych będą reprezentowane przez jednego delegata. Kraje posiadające mniej niż 5.000.000 członków związków zawodowych posła delegata na każde 250.000 członków. Kraje posiadające 5.000.000 — 10.000.000 członków Zw. Zaw. posła jednego delegata na 500.000 członków. Kraje liczące od 10—15 milionów członków Zw. Zaw. posła jednego delegata na 1.000.000. Międzynarodowe organizacje zawodowe będą reprezentowane przez jednego delegata.

MOSKWA, 16. VII (BBC) — Polska Centralna Rada Związków Zawodowych wyraziła życzenie uczestniczenia w Kongresie Związków Zawodowych, który ma się odbyć w Paryżu.

Wojna na Dalekim Wschodzie Ostrzeliwanie wysp japońskich z morza

LONDYN, 16. VII (Reuter). Eskadra okrętów wojennych, wchodząca w skład 3. floty amerykańskiej, rozpoczęła w dniu 14 lipca ostrzeliwanie artyleryjskie japońskich wysp macierzystych. Najcięższy ogień został skierowany przeciwko wyspom Hondo i Hokkaido, które dotąd stosunkowo mało ucierpiały od bombardowania z powietrza. Głównym celem ataku jest port Komaiszi, położony o 450 km na północny wschód od Tokio.

W operacji biorą udział m. in. pancerniki „Indiana” i „Dakota”, ciężki krążownik „Chicago” oraz kontrtorpedowiec „Faben” i „Black”. Jednocześnie około 2.000 latających fortów i samolotów nurkujących bombardowało zakłady przemysłowe w okolicy Tokio.

WASZYNGTON, 16. VII (BBC). Bombardowanie Japonii przez jednostki floty amerykańskiej trwa drugi dzień. Stalownie w Moraran i obiekty wojskowe w Hakodate na wyspie Hokkaido bombardowane by-

ły przez pancerniki „Iowa”, „Missouri”, „Wisconsin” i 3 kontrtorpedowce. Admiral Nimitz oświadczył, że cele wczorajszego bombardowania, centra przemysłu stalowego i żelaznego na Hondo, zostały gruntownie zniszczone.

Oddziały australijskie na Borneo posunęły się 13 km wzdłuż zatoki Balikpapan: zdobyły opuszczoną przez Japończyków bazę lotniczą morską. Inne oddziały zdobyły miasto oddalone o 35 km od Jesselton w północno-wschodniej części Borneo.

Włochy wypowiedziały wojnę Japonii

LONDYN, 16. VII. — Włochy wypowiedziały wojnę Japonii. Flota włoska wypłynęła przez kanał Sueski na Pacyfik. Zostanie stworzony ochotniczy korpus do walki z Japonią.

Związki Zawodowe na odbudowę stolicy

WARSZAWA, 16. VII. — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wpłaciła do kasy odbudowy stolicy 105.204 zł i 50 gr zebrane przez poszczególne Związki Zawodowe w czerwcu br. Na pierwszym miejscu ofiarodawców figurują Zakłady Ostrowieckie z sumą 34.000 zł.

Pomnik ku czci bohaterów w Królewcu

KRÓLEWIEC, 16. VII. (Tass). W centrum Królewca zbudowany zostanie ogromny obelisk ku czci żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o Królewec. Wysokość jego wyniesie będzie 26 metrów. Obelisk będzie ozdobiony płaskorzeźbami i marmurowymi tablicami z nazwiskami żołnierzy.

Komenda miasta Berlina rozpoczęła prace

LONDYN, 16. VII. — Międzysojusznicza Komendantura w Berlinie 11. VII br. oficjalnie objęła urządowanie.

BERLIN, 16. VII (BBC). — Pierwszy rozkaz międzysojusznicznej komisji w Berlinie został podpisany przez generałów: Gorbatowa, Lyona i Parka. W myśl tego rozkazu wszystkie poprzednie zarządzenia, wydane przez władze sowieckie, zachowują swą moc.

Nowy podstęp gen. Franco

PARYŻ, 16. VII (Polpress). Prasa francuska donosi, że general Franco proklamował na posiedzeniu Cortezów swobodę demokratyczne w Hiszpanii. Cortezy zaaprobowały proklamację, lecz nie wydały żadnych przepisów wykonawczych. Prasa ocenia ten manewr gen. Franco, jako jeszcze jedną próbę wprowadzenia opinii świata w błąd.

— Na żądanie ambasadora ZSRR władze amerykańskie wstrzymały wysyłkę 100 tys. ton sztab żelaznych do Hiszpanii.

W kilku wierszach

— Amerykański minister rolnictwa Henderson oświadczył, że Ameryka nie może żywić całego świata, uczyni jednak wszystko, co jest w jej mocy, aby pomóc głodującej Europie.

— W Bukareszcie odbędzie się zjazd związków zawodowych.

— Gen. de Gaulle w towarzystwie gen. Königa dekorował wczoraj 50 oficerów amerykańskich odznaczeniami francuskimi.

— Na statku „Gloire” przybył wczoraj do Francji bej Tunisu.

— Rząd egipski zażądał od rządu brytyjskiego wycofania wojsk z Egiptu.

— Istnieje możliwość zawarcia paktu przyjaźni narodów słowiańskich. Blok słowiański obejmowałby 205 milionów ludzi.

— Jak donoszą z Waszyngtonu, prez. Truman ma zamiar odwiedzić w Europie poza Niemcami i Włochami również Danię i Norwegię.

Wysięk robotnika odbuduje Polskę

Piecowy w ochronnych okularach otworzył kopalnię. Buchnął żar, przysnęły złote iskry... Następuje spust płynnego żeliwa. Ognisty strumień napelnia pospiesznie podawiane przez robotników kadzie.

— Wydajność naszego pieca wynosi 2 i pół tony na godzinę — mówi oczekujący na swoją „porcję” żeliwa robotnik.

Potem robotnicy po dwóch, na długich drągach niosą kadzie z rozpaloną zawartością do formierzy.

— „My to jak wieczne dzieci — stale bawimy się w piasku” — śmieje się formierz, ob. Gąsiorowski.

Ładna mi zabawa! W odlewni upał, pył masy formierskiej, którą formierz wypełnia skrzynie, wżera się w płuca, a praca wymaga takiej precyzji, takiej niesłychanej lekkości ręki: Jeden niewłaściwy ruch — a cdlew będzie na nic.

W skrzyniach formierskich stygną: rury wdechowe i wydechowe dla spalin, maszyny do mięsa, cylindry, tłoki, różne skomplikowane w kształcie części samochodów i maszyn włókienniczych.

Wojna bowiem się skończyła i fabryka metalowa, którą zwiedzamy, może już, prócz zaspakajania w dalszym ciągu potrzeb motoryzacyjnych wojska, rozszerzać swą produkcję dla przemysłu włókienniczego. Robi krosna, skrętki, maszyny pomocnicze dla tkalni.

— Odlewnia w kwietniu wykonała plan w 138%, w maju już w 149%.

— W jaki sposób dochodzicie do takich wyników? — pytamy kierownika fabryki.

— Uważam, że główną zasługą naszej dużej wydajności — mówi dyr. Jablkiewicz, przypisać należy uświadomieniu całego mego personelu, ludzi, z którymi współpracuję. Zdają sobie oni dobrze sprawę z celu, jaki stoi dziś przed światem pracy: odbudować Polskę. Bez tego ich nastawienia obywatelskiego — najgenialniej obmyślane plany — nicby nie pomogły. A tak możemy zwiększać naszą wydajność — jak tego wymagają potrzeby kraju.

— Dużą pomocą — mówi dalej — jest również nastawienie starych pracowników, których w fabryce pracuje około 50% — do młodych. Ci młodzi uczyli się zawodu podczas okupacji i nie zawsze mogą sobie jeszcze dać radę z jakąś trudniejszą robotą.

Jedziemy na wywczas

Pierwsze lato wolności i pokoju uśmiecha się do nas radośnie lipcowym słońcem.

Po tak długim okresie magiczne słowo „wakacje” nabiera dawnej barwy, wróży odpoczynek i odprężenie.

Znikła już bezpowrotnie zmoreń łapanek przybierających w lecie na intensywności, znikła groza nęlotów w pogodnej nocy, „przychodnie” obozy koncentracyjne jakimi były biura i fabryki pod niemieckim zarządem należą już tylko do złych wspomnień, które radośna, zwycięska rzeczywistość szybko wymaże z pamięci.

Szczuple granice sztucznego tworu t. zw. „Generalgouvernement”, w obrębie którego Polak nie miał żadnej swobody poruszania się, należą już tylko do rekwizytów nieudanej próby germańskiej ekspansji i buty.

Szerokie polacie kraju — wykraczające poza przedwojenne rubieże Rzeczypospolitej leżą przed nami otworem.

Nęci różnorodnością krajobrazu, różnorodnością swych powabów rozległa, wolna polska ziemia.

Wyniosłe szczyty gór, piękne okolice podgórskie, malownicze wyżyny Śląska, wieś polska, jeziora, lasy i jasne fale Bałtyku śląku nam swój zew.

Otwierają się przed nami różne możliwości zaczerpnięcia świeżego tchu, nagromadzenia ciekawych wrażeń, wyżycia się w ruchu i sporcie.

Akcja udostępnienia szerokim masom ni-

Starzy robotnicy, pracując przy swojej maszynie, doglądają jednocześnie maszyn robotników młodych.

Na wykonanie planu wpływa i to także — wtrąca członek rady zakładowej, szlifierz ob. Dietrich — że nie mamy żadnych nieporozumień z naszym kierownikiem. Znamy go od kilkunastu lat z jego pracy zawodowej i stosunku do nas, on rozumie nasze potrzeby. Jesteśmy z nim zżyci — na początku swej praktyki pracował wspólnie z nami na poszczególnych maszynach. Pochodzi z naszego środowiska.

U nas, jednych z pierwszych, zaczęła działać stołówka, od początku stosowany jest system akordowo - premiowy. Teraz znów dyrektor stara się, by przyznano nam w Grotnikach wille, która należała do byłego dyrektora naszej fabryki, Niemca. Mogliby tam nasi pracownicy spędzać urlop...

Mijamy sale, gdzie z mulku, żwiru i melasy robi się rdzenie do odlewów i prze-

chodzimy do wielkich sal, gdzie pracują frezarki i heblarki. Maszyny posiadają napęd elektryczny. Tu robotnicy frezują i heblują koła zębate. Frezarki pracują na 3 zmiany. Praca tętni tu rytmem zmechanizowanym. Jednostajnie dudnią maszyny, sypie się srebrny pył opilków.

W maju, w obróbce, fabryka wykonała 112,5% planu. — Błędy w robocie wychwytywane są już w czasie pracy, na maszynie, by nie tracić czasu na wykańczanie złej sztuki.

Zwiedzamy hale montażowe i stolarnie, gdzie robi się drewniane części do maszyn włókienniczych, oraz modele z drewna. Wszędzie widać pracę, a robotnik ożywiony jest tym samym twórczym duchem, który sprawia, że jego fabryka przoduje wśród fabryk metalowych Łodzi.

Prędko odbudujemy Polskę, mając takich pracowników.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Paterek — jeszcze jedna katownia hitlerowska

NAKŁO, 16. VII. — Nie ma na Pomorzu powiatu, w którym by nie znajdowały się zbiorowe groby ofiar hitlerowskich. Zaczęta przez Komitet dla badań zbrodni hitlerowskich akcja ekshumowania zwłok pomordowanych daje coraz bardziej wstrząsające wyniki. W powiecie wyrzy-

skim wymordowano około 3.000 Polaków.

Największym masowym grobem w tym powiecie jest Paterek pod Nakłem. Liczba pomordowanych tam dochodzi do 1500 osób. Niedawno odbył się pogrzeb ofiar we wspólnej mogile w Nakle.

Punkt etapowy w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 16. II. — Do dnia 7 lipca przeszło przez punkt etapowy w Bydgoszczy na nowoodzyskane tereny 460 wagonów z 5.316 repatriantami i 620 wagonów z 9.604 przesiedleńcami. Są to

przeważnie rolnicy, jadący objąć poniemieckie gospodarstwa. Przewiduje się, że przez województwo pomorskie przepłynie w lipcu ponad 300.000 repatriantów i przesiedleńców.

Nowe filmy polskie

„2 × 2 = 4”

Taki jest tytuł nowego filmu krótkometrażowego wg. scenarj. i w reżyserii Antoniego Bohdziewicz. Film ten ma charakter dialektyczny i zajmuje się kwestią trudności, jakie w Polsce, po długim okresie rabunkowej gospodarki niemieckiej, napotkałby Rząd, bez względu na swój charak-

ter polityczny. Zdjęcia zostały już ukończone w Krakowie. W filmie tym biorą udział aktorzy: Sliwiński i Butkiewicz.

FILM O ODBUDOWIE WARSZAWY

Reżyser Stanisław Urbanowicz kończy prace nad filmem średniometrażowym pod tyt. „Odbudujemy Warszawę”. Zdjęcia do filmu wykonał operatorzy: Forbert, Jefimow i zmarły niedawno A. Wywerka. Film ukazuje barbarzyńskie zniszczenie Stolicy oraz początki prac nad jej odbudową. W filmie tym wykorzystano interesujące zdjęcia dokumentarne z niemieckich kronik i archiwów.

ŁÓDŹ PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ NA EKRANIE

Zycie Łodzi podczas okupacji ilustruje w zwartych i wymownych skrótach nowy film Leonarda Buczkowskiego „Łódź”. Akcja filmu rozgrywa się w okresie 1939 — 1945 daje nam syntetyczny obraz nieugiętej postawy proletariatu łódzkiego w walce z okupantem. Film ten, nad którym prace są już na ukończeniu, zamykają sceny oswojonego miasta przez wojska sowieckie i polskie, oraz obrazy łódzkiego świata pracy, rozpoczynającego swój zwycięski marsz w Odrodzonej Polsce.

Prace Instytutu Śląskiego

WARSZAWA (Polpress). Instytut Śląski w Katowicach powołany do systematycznego badania zagadnień społecznych, wznowił swą działalność. Na plan pierwszy wysunięto sprawne uzgodnienie ustawodawstwa na terenie województwa śląskiego. Przystąpiono do utworzenia biura bibliograficznego dla bieżących druków śląskich i opracowania bibliografii retrospektywnej. Celem naukowego opracowania słownika nazw geograficznych Śląska, mającego za zadanie ustalanie polskiej nomenklatury

Rok temu o tej porze

Kłeska Niemiec jest już wiadoma. Niemcy ponoszą porażki na wszystkich frontach. Na wschodzie armie niemieckie są w pełnym odwrocie. Wojska sowieckie, a z nimi Wojsko Polskie wkraczają na nasze ziemie.

Z komunikatów, nadawanych z Kwatery Führera znikła osławiona Viktoria, a miejsce jej zajmuje broń „V 1”, której propaganda hitlerowska usiłuje przypisać decydujące znaczenie.

Dziennik angielski „Daily Sketch” pisze:

„Żołnierzom niemieckim na froncie inwazyjnym jedynie przekonanie, że użyta zostanie nowa skuteczna broń, daje podstawę do tak zażartej obrony...”

Można sobie wyobrazić, jakimi bajkami o cudowności tej nowej broni karmiono nie tylko tych niemieckich żołnierzy, ale i ludność cywilną zarówno z Rzeszy, jak i na terenach okupowanych. Małą próbkę tych baśni mamy w tygodniku „Das Reich” z połowy lipca 1944 r.

„Poza walczącym frontem stoi od dłuższego czasu w pogotowiu drugi front, który coraz bardziej zbliża się do punktu swej ingerencji. Jest to front niespodziewanych zbrojeń. Obecnie ten drugi front niemiecki posyła swoje pierwsze szyfrowane pozdrowienie na stronę nieprzyjacielską. Broń „V 1”, jest nie dająca się odszyfrować tajemniczą depezą, wywierającą poważne skutki na nerwy...”

Tak brzmi zapowiedź pierwsza... Podobnie zupełnie dzieje się w cyrku przed występem polykacza ognia i w Luna Parku przed pawilonem cudów i dziwów XX-go wieku:

Od kilku dni nadszpiewanie wiele okrętów wojennych aliantów tonie w głębinach morskich w rejonie kanału La Manche. Mówi się o nowych środkach bojowych niemieckiej marynarki wojennej, stanowiących nową tajemnicę, okrytą precyzyjnym szyfrem i utrzymywaną w ścisłej dyskracji. W samych Niemczech przygotowuje się dalsze rzeczy. (Nowy Głos Lubelski, 17.7.1944 r.)

Jedynie skłonni jesteśmy uwierzyć w se przygotowania „dalszych rzeczy”, czyli ucieczki Führera i kapitulacji. Błyskawiczna klapa hitlerowskiego państwa po tych „sukcesach” i zapowiedziach ostatecznej klęski aliantów, jaką spowoduje magiczna broń — była ową tajemnicą, okrytą „precyzyjnym szyfrem” propagandy.

Hitler miał jeszcze w zanadrzu inną, już bardziej osobistą, słodką tajemnicę, która stała się niebezpieczną raczej dla niego samego, a mniej dla aliantów... Tajemnica ta została ujawniona już po kapitulacji. Świat dowiedział się, że Führer został szczęśliwym małżonkiem Ewy Braun.

Były więc groźne zapowiedzi... był ślub i podróż poślubna. Tylko niewiedomo gdzie przesłać życzenia nowożeńcom.

Führer lubił zabawiać się w Napoleona: zawojował świat, bił się w Afryce, był pod Moskwą, dostał tam lanie, zgubił go sroga zima rosyjska — analogia jest. Tylko niepotrzebnie zrezygnował ze stanowiska więźnia stanu, a stał się skromnym więźniem stanki bynajmniej nie świętej Heleny... i to stanowczo go degraduje.

S. K.

Kalendarzyk

Dziś Aleksiego W.
jutro Szymona z Ligu

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniwa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne	21-42
KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ	
I	21-92
II	24-26
III	24-27
IV	14-14

APTEKI

Semadeni — Rynek 2.
Kasperek — Bychawska 42.

Teatr i kino

Dziś i codziennie znakomita lekka komedia w 3-ach aktach A. Hopwooda „Nasza Zoneczka” z Marią Gorczyńską na czele.

KINO „APOLLO”: „Trzech przyjaciół”. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa nr 13” i specjalny reportaż pt.: „Przyjazd Rządu Jedności Nar. do Warszawy”. Początek seansów: 15, 17, 19.

KINO „BALTYK”: „Manewry miłosne”. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa nr 14” i „Oswobodzenie Wilna”. Pocz. seansów: 15, 17, 19, w niedz. dodat. seans o godz. 13.

KINO „RIALTO”: „Pani minister tańczy”. Nadprogram: „Małpi pensjonat”. Początek seansów: 15, 17, 19.

PODZIĘKOWANIE

Wielce Szanownym Paniom: Przełożonej M. Sobolewskiej, pułkownikowej B. Rolińskiej i Dyrektorce Gorzowej, za bezinteresowną naukę i serdeczną opiekę składają serdeczne podziękowanie uczennica kl. IV Gimnazjum Kupieckiego wraz z matką.

Drobne ogłoszenia

OBYWATELOM, Stanisławowi i Wacławie Cieślińskim tą drogą składam serdeczne podziękowanie za 3-letnią opiekę, w formie stałego przesyłania paczek żywnościowych w czasie przebywania przeze mnie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.
Halina Roszkowska.

NADZIEJA BEREZECKA poszukuje syna Leona Jęzgera, przebywającego od roku 1940 w Poczdamie — Babelsburg, w fabryce radioaparatu. Wszystkich, kto posiada jakakolwiek wiadomość o nim, bardzo prosimy o przysłanie informacji.
Chelm, ul. Reformacka 22, Czulkowski Władysław

POSZUKUJE syna. Piechocki Antoni, powołany do wojska w roku 25.II.1945 z Wilna. Jeżeli ktoś zna miejsce pobytu, prosimy o skierowanie: Lublin, Zamojska 27 m. 3.
Piechocka Maria.

DNIA 12.VII. O GODZ. 5-tej po południu, przy Al. Racławickiej, zginął chłopiec.

Ubrany był: granatowe spodnie i koszulka, wiek 2 i pół roku. Uprzejmie proszę o jakakolwiek wiadomość lub odprowadzenie, ul. Godebskiego 13 m. 1.

FRANCISZEK CZERNAKOWICZ poszukuje syna Bolesława. Zgł. kier.: Dolny Śląsk, miasto Milicz, wieś Normichlouse Hommer.

DNIA 17 LUTEGO zgubiono torebkę, czarna lakierowana, z dowodem osobistym, na nazwisko Jan. Kosickiej, gotówką około 300 zł. i różnymi drobiazgi. Torebka jest nieodziałowaną pamiątką.

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do „Gazety Lub.”.

SAMOUCZEK ANGIELSKI do nabycia: Instytut Pracy Nauczycielskiej, Lublin, Narutowicza 37, II p.

Zjazd starostów Województwa Lubelskiego

W dniu 14 lipca b. r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się o godz. 10-ej konferencja starostów, którą otworzył i której przewodniczył wojewoda ob. Różga. Sprawozdania starostów dotyczyły sprawy przesiedleńczej, przygotowania akcji żniwnej i organizacji starostw. Przedstawiciel P.U.R.-u stwierdził, że sprawozdania starostów dotyczące akcji przesiedleńczej są niedokładne; cyfry dotyczące ilości przesiedlonych, a szczególnie przygotowanych do wyjazdu, są często fikcyjne. Władze i instytucje biorące udział w tej akcji nie koordynują swojej pracy. P. Z. Z. wysła ludzi i zapotrzebowuje wagony na własną rękę. To samo robi Samopomoc Chłopska i komitety. Wprowadza to chaos w ogólnej akcji. Bilety indywidualne często są wykorzystywane przez „szabrowników”. Wymienione organizacje jako pomocnicze w tej akcji muszą swą pracę koordynować z władzą zwierzchnią, którą jest P.U.R. Sprawozdania starostów dotyczące organizacji starostw wykazały brak fachowców i sił pomocniczych, szczególnie w gminach. Powstała konieczność organizowania kursów biurowości przy starostwach.

Ogólnym żądaniem starostów było uak-

tywnienie Milicji, przez danie jej bardziej wyszkolonych ludzi, gdyż Milicja nasza w dużej mierze składa się z ludzi młodych, niewykształconych i mało karnych. Przez to cały ciężar utrzymania bezpieczeństwa spada na wojsko. W niektórych powiatach ludność samorzutnie organizuje ochronę pomocniczą, t. zw. milicję honorową. Gminy biorą na siebie odpowiedzialność za jej działalność, żądając poparcia w tym względzie władz zwierzchnich. Wobec zaniku działalności band terrorystycznych, zachodzi potrzeba przeprowadzenia wyborów nowych wójtów i sołtysów. Ob. wojewoda podkreślił, że do tej akcji trzeba przystępować po dokładnym zaznajomieniu się z terenem. Ludność musi mieć warunki swobodnego wyboru swych przedstawicieli. Musi mieć pewność, że terror reakcyjny nie będzie miał wpływu na wyniki wyborów. „Polska demokratyczna jest dla demokratów”. Dopuszczenie do władzy faszystów jest naruszeniem Manifestu Lipcowego.

Ob. wojewoda poruszył sprawę pomocy dla rodzin pomordowanych demokratów przez bandy NSZ-owskie. Rodziny te znajdują się w skrajnej nędzy tylko dlatego, że z całym poświęceniem broniły zasad demokracji.

Ob. wojewoda z uznaniem podkreślił obywatelskie stanowisko Fabryki Obuwia w Lublinie, która ofiarowała przeszło 100.000 zł. na pomoc rodzinom zamordowanych białoskórych milicantów z Zakrzówek.

Przedstawiciel Opieki Społecznej odwołał się do starostów o przyjęcie z pomocą w pracy Zw. Inwalidów. Zw. Inwalidów ma olbrzymie potrzeby: pod swą opieką ma inwalidów z pierwszej i ostatniej wojny światowej. Inwalidzi muszą otrzymać potrzebne im lokale dla własnych przedsiębiorstw i schronisk. Kredyty wyasygnowane przez państwo na pomoc inwalidom muszą być rozdane oszczędnie i celowo. Pomoc PCK, Opieki Społecznej i Związku Inwalidów musi być skoordynowana, aby jeden inwalida nie otrzymał zasiłków naraz ze wszystkich instytucji.

W związku z tą sprawą ob. wiceprezydent Krzykała zapytał ob. Naczelnika Wojewódzkiego Oddziału Opieki Społecznej — czy mu jest wiadomym, co stało się z pięćdziesięcioma skrzyniami towarów ofiarowanych przez Szwedzką Czerwoną Krzyż dla PCK w Lublinie. Naczelnik Opieki Społecznej odpowiedział, że te towary były przeznaczone do dyspozycji PCK i zarząd jego nie powiadomił Opieki Społecznej o sposobie rozchodzenia tych towarów.

Czy nie byłoby wskazaniem, aby nie tylko pokrewne, czy zwierzchnie instytucje, lecz i opinia publiczna wiedziała o sposobach zaopatrywania potrzebujących przez PCK. Pozwoliłoby to uniknąć niepotrzebnych wątpliwości i podejrzeń. M. in. przedstawiciel Izby Rolniczej omówił potrzeby ośrodków rolnych, które poniosły straty na skutek przemarszu wojsk i działalności band.

Na meldunku starostów o szkodach spowodowanych przepędem była przez wojsko, odpowiedział ob. Naczelnik Orłowski, wyjaśniając, że tych szkód mimo naszczerszych chęci ze strony organów wojskowych, uniknąć się nie da. Obowiązkiem starostów jest ustalić dokładnie poczynione szkody, a władze centralne, po porozumieniu się z rządem sowieckim — przyznają odszkodowania. Po wyczerpaniu wolnych wniosków ob. wojewoda, życząc starostom owocnej pracy, konferencję zakończył.
B. Z.

PRENUMERATA PISM ROSYJSKICH

Wobec normowania się stosunków transportowych i spodziewanej w tym kierunku dalszej poprawy, przystępuje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik” do przyjmowania prenumeraty na wszelkie czasopisma rosyjskie. Delegatura w Lublinie, ul. 3-go Maja 4, prosi zainteresowanych o zgłoszenie prenumeraty do 10 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Nauczyciele omawiają reformę szkolną

Staraniem Zarządu Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego miasta Lublina, zostało zwołane w dniu 14 bm. zebranie nauczycielstwa lubelskich szkół wszystkich typów. W sali aktowej Państw. Gimnazjum im. Zamojskiego licznie zbrali się nauczyciele i dyrektorzy szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

Zebranie otworzył Prezes Zarządu Oddziału Grodzkiego ZNP obywatel Kruszeński J., który po przedstawieniu celu zebrania zaproponował wysłanie depechy do ministra oświaty obyw. Wycecha Cz., byłego prezesa Zarządu Głównego ZNP. Zebrani projekt akceptowali i przyjęli tekst depechy. Następnie przystąpiono do sprawozdania z obrad Zjazdu Oświatowego w Łodzi, na który w swoim czasie Zarząd Okręgu wysłał 2 delegatów.

Wyniki pierwszych obrad przedstawił wiceprezes Zarządu Okr. ob. Dąbrowicz H., omawiając treść przemówienia ministra oświaty ob. Skrzyszewskiego, treść referatu

wiceministra ob. Bienkowskiego, oraz referatu dyrektora departamentu ob. Kormanowej. Ponadto scharakteryzował ogólnie atmosferę przedzjazdową i nastroje podczas zjazdu oraz podał treść przemówień przybyłych na zjazd delegacji republik Czechosłowackiej i Białoruskiej.

Kończącą część obrad Zjazdu omówił ob. Chudziński M. przewodniczący Wydz. Ped. Zarządu Okr. ZNP. Podał on zebranym streszczenie referatu prezesa Zarz. Gł. ob. Wycecha, referatu ob. Maja K. oraz wyniki i atmosferę dyskusji w czasie Zjazdu. Po zreferowaniu przez prelegentów spraw związanych ze Zjazdem prezes Oddziału Grodzkiego zaproponował utworzenie stałej komisji, która będzie miała na celu systematyczne omawianie wszelkich spraw, dotyczących reformy szkolnej. Zebrani przychylnie ocenili projekt ob. Kruszeńskiego i wyłonili kilkuosobową komisję.

Po omówieniu spraw bieżących zebranie zamknięto.
(d)

PROFESOR gimnazjum udziela w czasie wakacji, łaciny i niemieckiego, przygotowuje szybko do matury. Lubartowska 14 m. 9. w godz. 18—20.

KAPIELE FIRMY W. Łabęcki, ul. Farbiarska 4, tel. 21-27, są stale czynne. Wanny i prysznice codziennie od 7 do 18-tej. Łazienka I-ej klasy dla pań we czwartki od 13-ej do 18-ej. Łazienka dla panów w piątki i soboty przez cały dzień.

ZAKŁAD Siodlarsko Powozowy Witolda Gąsiorowskiego, Lublin, Zielona 5, tel. 25-98 i 38-87, wykonuje: powozy, sanie, bryczki, dorozki.

DR W. UMIASTOWSKI, choroby płuc. Przyjmuje chorych od 12—13 i od 17—18. Ul. Wieniawska 6.

DR LIND, lekarz chorób kobiecych, przyjmuje od 3—7, ul. Żwirki 4 (obok Domu Żolnierza).

MASZYNISTA z praktyką biurową, poszukuje pracy, może być na wyjazd. Zgłoszenia kierować „Gazeta Lubelska”, nr 2.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami, ewentualnie pokoju od właściciela nieruchomości z miesięcznym czynszem komornego. Wiadomość w Administracji.

DYREKCYJA Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Towarzystwa Szkoły Średniej (dawne gim. Wł. Kunickiego) w Lublinie, ul. Narutowicza 37, parter, zawiadamia, że przyjmuje zapisy na rok szkolny 1945/46 do wszystkich klas gimnazjum, oraz liceum typu mat.-fiz. i hum.

Informacji udziela Kancelaria w godz. 10—12 i od 16—19.

„MATURA” języki obce J. Prus Napiorkowskiej. Lublin, Zamojska 12 m 17. Zapisy od 10—12 i od 15—17.

DO SPRZEDANIA maszyna leworamienna i damska, Narutowicza 43 m. 12.

ANGIELSKI Chesterfields College. Kursy języków i maszynopisania. Kurs wakacyjny Wyszynskiego 12 m. 52.

PLACE — domy — sprzedaż Biuro Mierniczego Przysięgłego, Wł. Pogodzińskiego. Lublin, Krak. Przedm. nr 59 m. 5.

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu farby suche, karbolineum, oliwę maszynową, szelak australijski, asfalt, wagę dziesiętną i statyw. Wiadomość: Lublin, Krak. Przedm. 17, owocarnia.

KUPIĘ uchwyt samocentrujący do tokarni i uchwyt do wiertarki 1 mm. do 15 mm. Lublin, Probstowo 7, warsztat w podwórzu.

Z POWODU wyjazdu na zachód, mam do sprzedania narzędzia stolarskie, częściowo lub ogółem. Lubartów, ul. Piłsudskiego 39, p. Hejczyk.

DOMY, place sprzedaje przedwojenne koncesjonowane Biuro „Wygod”. Bernardyńska 28, tel. 34-87.

CENTROMYLN, ul. 3-go Maja 53 m. 4. dostarcza młynem gazę młynarką, pasy napędowe, gurdy, siatki druciane i wszelkie artykuły pomocnicze po cenach obniżonych.

SAMOCHODOWE klucze, maszynkę do wyrobu pakunków samochodowych, papier i bęben „Durex” New York, taśmę miedzianą i bęben polerniczy — sprzedam tanio. Lublin, Probstowo 7, warsztat w podwórzu.

LEICA III MODEL i Super - Ikona z dalmierzem i światłomierzem do sprzedania w nowym stanie. Lublin; ul. Królewska 5, w zakładzie fotograficznym.

PLACE — **DOMY** od kilkunastu tysięcy Białkowskiego. Mierniczy przysięgły Lublin, Sądowa 4.

WITOLD RUDZIŃSKI PRZY ORGANIZACJI

Rudziński należy do młodej generacji kompozytorów polskich. Obecnie jest on profesorem chóru gregoriańskiego w Konserwatorium łódzkim. Wystąpi na koncercie jako organista i odgry szereg utworów Bacha, Muffata, Pachelbela. W koncercie weźmie udział śpiewaczka Krystyna Szczepańska, oraz chór „Lutnia” pod dyr. Z. Szczepańskiego z odpowiednio dostrojonym do całości programem.

Koncert odbędzie się w sali przy ulicy Kapucyńskiej 7, dn. 18 bm. Początek o godz. 10-ej. Bilety w cenie od 60.—, 20.— zł. już są do nabycia w księgarni Budziszewskiego.

FIRMA INŻ. JÓZEF KOCH, RADOM, ul. Słowackiego nr 31, poleca: cement świeży, gips, kredę malarską i do pisania, farby malarskie we wszystkich kolorach, ultramarinę do wapna w najlepszym gatunku, oseski do kos, bielido w paczkach, soda krystaliczna, do prania, soda oczyszczona, soda kaustyczna, kalafonia, szkło wodne, klej, siarczek sodu itp. Ceny konkurencyjne.

PRZEDSTAWICIELSTWO na Lublin i woj. lubelskie Zjednoczonych Fabryk Cykori Bohm & Co.: i Gleba pod zarządem państwowym we Włodawku.

Lublin, ul. Wyszynskiego 10/21. Skład Fabryczny: ul. 3-go Maja 22. Dom Hurtowy „Alkar”, tel. 27-83. Poleca towary po cenach fabrycznych:

budyń o różn. smakach po 450 zł. i szt. proszki do pieczenia 5.— „ „ „ cukier waniliowy (10 gr.) 4.— „ „ „ oraz znana ze swej dobroci mieszankę kawy paczkowaną po 1/2 kg. w cenie 45 zł. za 1 kg., po 1/5 kg. w cenie 50 zł. za 1 kg.

Dla Spółdzielni przy większych zamówieniach rabat.